

## GAZETA NARODOWA Y OBCA.

*Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.*

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 9. LUTEGO ROKU 1791.

*Sessya Seymowa d. 4. Lutego* poczyną się od kontynuacyi examinu skarbu Koronnego. *P. Moriski* Kasz: *Kamieniecki* „Pozostaje zaspokoic trokliwą ciekawość Stanow Nayjaś: doniesieniem, jakie są wydatki skarbu na manipulacyę dochodow celnych, proweniencyi tabaczoney, loteryi, czopowego, papieru stępowanego, i t. d. Te wszystkie jasnie się okazały w następującej specyfikacyi przez szczegulne tabelle. Z czytanej tabelli pierwszey okazuje — że skarb (oprócz akcydensów; w ostatnich dwóch latach, na officyalistow celnych przypadłych w kwocie 224,280. Złt.) na utrzymywanie osob 830., miał expensy roczney 504,506. która zasadza się na procencie 10. od 100. Tabella manipulacyi tabaczoney okazuje ogulny wydatek roczny 187,373. Złt: prócz wydanej na ten raz tylko summy na spłacenie przeszłej kompanii, pozostałego remanentu tiutuniow, wyrobionych tabak, narzędziow, Złt: 551,000. na czym zyskuje skarb, bo szacunek wynosił sumę 581,171. Złt. Manipulacya loteryi, kosztuje rocznie Złt: 33,828. a sam ceremoniał, przy ciągnięciu loteryi, na rok 10,539. Złt: Manipulacya czopowego w Warszawie na rok, kosztuje 49,100. Złt; w innych miastach po ośm i puł procentu. Manipulacya papieru stępowanego na rok 50,573. Złt: a osobno manipulacya kart, kalendarzy, książek żydowskich na rok kosztuje 1,405. Złt: Tych wszystkich artykułów wydatki, są już potrącone z percepty, do której czyśty grosz tylko jest umieszczony. *P. Moriski* w kontynuacyi. „Użyłeliście już Nayjaś: Stany specyfikacyę „kosztu na manipulacyę artykułów powyższych; teraz raczcie się zażtanowić nad manipulacyą podatku *skurowego*, czyli (mimo ucisku ludu, jaki sprawuje ten podatek) dochód „z niego jest odpowiadający wydatkowi? W trzech kwartałach, z których kommissyi wypadło rachować się przed „nami, okazało się ogulnego dochodu Złt: 1,488,909. wydatek zaś na manipulacyę to jest: utrzymywanie osob 402. „za trzy kwartały kosztował 532,579. Złt., który z tego „powyższego dochodu potrącić należy. Kommissya nie zaniedba w miejscu swoim podać projekt odmiany lub poprawy, tak uciążliwego, a mało korzystnego podatku. Składam naostatek summaryusz zażkarżonych, z ostatnich dwóch lat urzędowania Kommissyi dekretów; a proszę w tym miejscu o przeczytanie memoriału przez *P. Stadnicką* Starościnę *Balińską* do naszej Deputacyi podanego, zażkarżającego dekret sądow zadwornych 1781. roku, z względu: że *P. Starzyński*, wsparty intrygą owych czasów krytycznych, dokazał tego, że *Balin* osądzono być lennością naddziadow jego, a przez to zyskał uznanie *ziemkości*. Odpowiada na to kommissya: że po zapadłym z krzywdą skarbu takim dekrete, udawała się przez notę do rady *nieustającej*, zażalając, że się to uznanie stało bez przypozwania skarbu i officyalisty jego. Na co odebrała rezolucyę — iż odtąd, w takim gatunku spraw, przypozwany officyalista być powinien. Zaradzając tej krzywdzie skarbu publiczneg Deputacya, przynosi *in ordine* deliberacyi projekt, załączający kommissyi: iżby nakazała officyalistom swoim, pod-

nieść wszystkie tego gatunku sprawy, w którychby bez przytomności plenipotenty skarbowego pozapadały dekreta. Po przeczytaniu projektu tego, *P. Szejnertski* Kasz: *Lukowski* wprowadza projekt, przez Deputacyę, w tym celu wyznaczoną, uformowaną, pod tytułem — *Urządzenie Fabryk*. Ten projekt, zaręcza opiekę rządową dla fabryk i rzemieślników; znosi wszelkie opłaty od wyzwoleń uczniow; celem zachęcenia rzemieślnika zagranicznego, kwatery i żywność bez opłaty dla niego przez godzin 24. w każdym mieście zapewnia; od werbunku, rzemieślnika, a od kwaterek, domy fabryczne uwalnia; przypuszczenie do wszelkich zaszczytów urzędow mieyskich, oraz przyspieszenie sprawiedliwości w Kommissyach Cywilno-Woysk: *salva appellatione* do kommissyi skarbowey z osobnego rejestru zapewnia; fabryki wszelkie nowe, do lat 10. od podatków; a towary z nich, od mostowego i grobelcego, na zawsze uwalnia; preferencyę dla towarów krajowych, tak, aby każdy kupiec tyle zabierał z fabryk, ile sprowadza z zagranicy, waruje; *praxia* dla uczniow w rękodzielnach stanowi; wyznaczenie osobney magistratury, celem dozoru nad fabrykami, i ich lokacyę radzi; wstęp żydom do rękodzieln w fabrykach otwiera; na dokończenie kanałów *Litewskich* z skarbu Kor: Złt: 200,000. a z *Litwy* 100,000. oznacza. Gdy projekt ten, wzięto w deliberacyę, *P. Leżajski* Brach: materyą, na dniu wczorajszym nieukończoną, względem kupna i umeblowania pałacu dla Posła *Rossyjskiego*, podnosi; i o czytanie projektu uprasza. *P. Kiciński* *Liwski* radzi, z względu na krytyczne czasy, kiedy naród cały pod dependencyą zostawał, i wszystkie Magistratury właśnie rozkazowi ulegać musiały, aby wszelkie pomyłki, bądź rady *nieustającej*, bądź Kommissyi skarbowey, bądź Departamentu woyskowego, zaglądzone zostały. *P. Plater* Kasz: *Trocki*, jako deputowany do Konstytucyi, podaje projekt, którego treść: „Osoby z Rady „i Kommissyi skarbowey, należące do kupna pałacu dla „Posła *Rossyjskich*, od odpowiedzi uwalniamy; pałac zaś sam, „przedany mieć chcemy, w przeciągu lat 4. bez szkody „skarbu koronnego.” Na ten projekt nie było zgody; dopraszano się o podniesienie projektu *P. Sandomierskiego*.

Gdy, tak projekta, jako i propozycye, do nich formowane, nie zyskiwały jednomyślności, *P. Witostawski* *Podolski*, przerywa materyą projektem, *in ordine* deliberacyi podanym, w którym nakazuje się Kommissyom Cywilno-Woysk: pod rygorem *causae activitatis* na lat trzy, odeflanie niezwłoczne lustracyi podymnego; bez czego Deputacya keokwacyina dzieła swego ukończyć nie może. Przed solwowaniem sessyi, *P. Kanclerz* W. Kor: oświadcza od tronu — że ponieważ tocząca się materya, nie jest jeszcze ukończoną; przeto rzecz delegowanych *Kurlandskich*, co do czasu i miejsca ich audyencyi, zawiezza Król Jmć do następującej sessyi. Sessya solwowana na poniedziałek.

Sessya Seymowa dnia 7. Lutego, zaczyna się od materyi kupna pałacu dla posłów *Rossyjskich*. *P. Sekretarz* czyta projekt *P. Platera* Kasztelana *Trockiego*, na dniu wczorajszym

fzym wniesiony, i już przez deputacyą do konstytucyi roztrząsany.

P. Ożarówski Kasztelan Woynicki, dla zaspokojenia powzięchney troskliwości, o nieufzkodzenie skarbu w przedaży pałacu, po wyrazach w projekcie przeczytanych. — *Pałac ten na sprzedaż w leciech czterech bez uszkodzenia skarbu koronnego, wnosi dodatek — w summie na tenże pałac wyłożoney, determinujemy.* —

P. Skurkowski Sandomirski. „Nie pierwey zgodzę się na „przeczytany projekt, aż póki w nim te odmiany i dodatki nie „nastąpią. Gdzie jest wyraz *czasu czteroletniego do przedaży „pałacu*, odmienić na lat dwa; dodatek P. Kaszt: *Woynickie „go przyjąć; a na końcu, cnotę obywatelską, PP. Kossow „wskiego Podskarbiego, i Czackiego kommisarza uwielbić, „bez wymienienia osob, tym wyrazem. — Rozpis zaś, w tej „okoliczności zapadły, za chwalebne obywatelskich obowiązków „dopełnienie uznajemy.*

P. Kiciński Lwowski. „Prawo 1768. nakazujące kupno pałacu dla *Posłów Rosyjskich*, na którym rada nieustająca „gruntowała rezolucyą swoję, jeszcze nie jest zniesione; pro „szę więc, izby w wstępie przeczytanego projektu umie „szczzone było podniesienie tego prawa.

P. Suchorzewski Kaliski nie zgadza się na ten projekt; ale żąda podniesienia projektu P. Krakowskiego.

P. Matuszewicz Brzeski Litt. „W materji, która struła „dwie sessye, i trzecią zabiera, ani ja, ani nikt więcej po „wiedzieć nie potrafi, nad to, co tu już było słyszany. „Dwie drogi są przed wami: jedna łagodności i ławy, dru „ga surowości i kary. Jeżeli słowa Króla, przejęły serca „wasze; poydziecie pierwszą; a dobroczynność, która nie „ma granic, tym stanie się świetniejszą, gdy jednomyślnością, „przeczytany projekt uwieńczyć. Jeżeli zaś jest za „miarem waszym iść drogą surowości i kary, jaką ob „muje projekt P. Krakowskiego; pomniycie na to, że przed „wyrokiem, bydz powinien sąd; przed sądem, usprawiedli „wienie czynności rady, którego dotąd jeszcze nie słysze „liśmy. Z tych pobudek, innego nie znajduję środka, jak „taką *ad turnum* propozycyą: — *Czyli projekt P. Kaszt: Tro „ckiego ma bydz przyjęty? lub nie?* Jeżeli go większość nie „przyjmie? słuchać będziemy, co na obronę swoję przynie „sie rada; byśmy zaocznie, i bez odwołu nie sądzili.”

P. Marszałek Seym: ogłasza tę propozycyą; lecz nie zachodzi na nią zgoda —

P. Dembiński Krakowski. „Nie pomówilem kommisji „skarbowey o *crimen peculatus*, bo nie znalazłem rozbioru, „ale stoczenie tylko skarbowych pieniędzy. Gdy widzę, że „większa część izby, mniej winną w tej mierze uznaje „kommisję; z względu na czas, w którym się to działo, „ja od dalszego popierania projektu mojego odstempuję. —

Po niejakiem czasie zachodzi jednomyślna zgoda na punkt następujący z projektu P. Platera Kaszt: *Trock: — Gdy „pałacu, Brühlowski zwanego, kupienie za rezolucyą zeszłej rady „przez kommisję skarbu koronnego, i na tegoż opatrzenie znaczne „wyłożone summy, zastanowią stany zgromadzone. Ofiara zaś „od nas Króla uczyniona, dla załatwienia okoliczności, przez „wdzięczność prawdziwą czulością przejętego narodu, i dla nieu „szczęplenia dochodów naszych przez też stany przyjętą nie „została; przeto my Król wraz z stanami uchylając konstytucyą „roku 1768. względem kupna pałacu, tenże pałac z łańcuchami „i meblami na sprzedaż w leciech dwóch, bez uszkodzenia skarbu ko „ronnego, w summie na tenże pałac wyłożoney, determinujemy.*

Na punkt następujący w słowach: — *osoby, w tę czyn „ność weszłe, od odpowiedzi uwalniamy, gdy jednomyślność nie „zachodzi; P. Marszałek Seym: głosi propozycyą ad turnum — „czyli osoby, w czynność kupna pałacu weszłe, mają bydz od od-*

*powiedzi uwolnione? lub nie? — mają bydz uwolnione a firmative „było wotów 184. nie mają bydz uwolnione negative było wo „tów 20 — w sekretnych znalazło się affirmative 157. negative 44. Sessya solwowana na Wtorek.*

Dnia 7. tego miesiąca przybył do Warszawy Hrabia de Roeder w charakterze Ministra pełnomocnego stanów ziemnoczonych *Holenderskich* u dworu naszego.

Komisja edukacyi narodowej, odebrała w raporcie wizytatora swego jeneralnego na prowincyą *mało-polską*, wiadomość o dobroczynności obywatelskiej dla edukacyi młodzi, ćwiczącej się w szkołach publicznych. — X. *Waszyński* Biskup *Chelmski* obrządku *Greckiego-Unickiego*, mąż dawno z cnot i oświecenia swojego znany, dał nowy dowód skuteczney o dobro nauk gorliwości, kiedy szkoły *Włodzimirskie*, w narzędzia fizyczne i matematyczne, sprawione własnym kosztem, opatrzył. JJ. PP. *Olizarowie*, pierwszy Podczaszny W. X. Lit: Marszałek Trybunału Głow: Kor: drugi, Szamb: J. K. Mci, dzisiejszy na Seym Posel z Wojew *Wołyń*: nietylko się przytomnością swoję na examinach i popisach ku zachęceniu młodych obywateli do znakomitych postępów, przykładają; ale dostarczaniem z domowey swojey broni, dla ćwiczeń żołnierskich teyże młodzi, ducha w niej rycerskiego powiększają. — Odbiera też Magistratura dość liczne doniesienia o powiększających się znacznych korzyściach w uczniach szkół publicznych; między temi, celne miejsce otrzymuje P. Franciszek *Wiszniewski*, syn sędziego grodzkiego *Czarniechowskiego*, uczeń klasy szostey w szkołach *Włodzimirskich*, mający lat 16. Ten młodzian, ze wszystkich nauk, i z siedmiu języków stopniami posiadanych, w przytomności obywateli i wizytatora, z wielką pochwałą popis odprawił. W przeszłych latach, medale, wprzód srebrny, potem złoty, odebrał, z szczodrości Najjaśniejszego Pana, młodzi edukujący się rozdawane. Niezostało wizytatorowi, jak tylko raz, w zupełnym szkół zgromadzeniu, drugi raz w przytomności obywateli, na obchod Imienin Króla Jmci zebranych, głosić rzeczonemu młodzianowi oddać pochwałę, oraz zalecić szkołom, aby na wszystkich aktach publicznych, znaczniejsze miejsce i wspomnienie otrzymywał. Rozumiemy, że wypis tego raportu, wzbudzi powszechną wdzięczność ku dobroczyńcom edukacyi obywatelskiej, oraz cnotliwą emulacyą w młodzi narodowej zaszczepi.

Z Wiednia 19. Stycznia. Posel *Turecki*, przeznaczony do *Berlina*, przejeżdżał przez *Wrocław*; ma to bydz człowiek przystoyny i grzeczny; ma tylko jedną żonę, nie pali tytoniu, i posiada wiele przymiotów, rzadkich w *Musulmanach*.

Zakon braci *miłosiernych*, w 21. klasztorach, które w krajach naszych posiada, przyjął w przeszłym roku 11,877. chorych; z których 10,538. ozdrowiało: to to pożyteczny zakon! — Po wzięciu *Izmailowa*, przez *Moskalów*, Wielki Wezyr z woyska swego, które do 60,000. wynosi, wyznaczył część na wzmocnienie garnizonów w *Warnie* i *Syliftrji*; z resztą zaś woyska, usunął się ku *Adrianopolowi*; ażeby tę stolicę państwa, od okrucieństw, jakich *Izmailów* doznał, załonić. Jeńcy *Austryaccy*, trzymani dotąd w *Stambule* i *Adrianopolu*, już są w drodze ku *Semlinowi*; z kąd wnosić należy, iż pokoy, między Cesarzem i *Portą*, wkrótce podpisanym zostanie.

Z *Stambulu* 22. Listopada. Wielki Wezyr przyśłał w tych dniach kilku gońców z smutnymi wieściami, które Sultan starał się utaić przed ludem; wiemy atoli o wzięciu *Kilii*, i o wnięciu *Moskalów* do *Dunaju*. Cesarz *Tur.*, poruszony temi klęskami, zwołał radę: na której postanowiono wysłać natychmiast eskadrę na morze czarne. Kapitan *Basza* udaje się do arсеналу, zwoływa kapitanów okrętów, i zamyśla

im ten powierza; lecz ci odpowiadają, iż okręty ich potrzebują jeszcze naprawy. Znalazłszy trudności z tej strony Sultana, postanowił użyć statków i maytków *Algierskich*, które się jeszcze w kanale znajdują: naznaczono im wielkie nadgrody, jeżeli te wyprawy podjąć się zechcą.

Nieszczęśliwi ienci, których flotta *turecka* na eskadrze pod flagą *moskiewską* żeglującej, na *Archipelagu* zabrała, wszyscy prawie publicznie exekwowani byli. Postępek ten, zdaje się przeciw prawom ludzkości, a nawet i prawom wojny; lecz zważyć należy, iż jenci ci byli wszyscy prawie poddani *Tureccy*, którzy przeciw panu swemu broń podnieśli. Z niecierpliwością czekamy tu odpowiedzi z *Wenecyi*, na propozycję, które *Porta* uczyniła senatowi kupienia od Rzeszypospolitej trzech okrętów wojennych.

Z *Wenecyi* 14. Stycznia. Osmego tego miesiąca, Hrabia *Artezji* brat Króla *Francuskiego*, przybył tu z *Turyngu*. Mieszkający u nas poseł *Francuski*, *Magrabia de Bombelles*, wyjeżdżał na przeciwko *Xięciu do Verony*, z familią *Polignac*, z *Xięciem de Guise* i innemi *Francuzami*; na jutro był od senatu witany: ma się tu przez karnawał zabawić. Poseł *Cesarzki* hrabia *de Brenner*, dawał dla pomienionego *Xcia* obiad, na którym familia *Polignac* i wszyscy zagraniczni Ministrowie, byli przytomni. Mówią, iż Hrabia *Artezji* chciał jechać do *Wiednia*; lecz że *Cesarz* wysłał do niego kuryera z prozbą, ażeby tego nie czynił; gdyż bytność jego w *Wiedniu*, mogłaby zbyt narazić na niechęć ludu *Królowę Francuską*.

Wypis listu z *Filadelfii* d. 9. Grudnia 1790. Za zgromadzeniem się wszystkich reprezentantów zjednoczonej *Ameryki* do stolicy *Pensylwanii* (gdzie kongres przez lat dzie sięć przebywał będzie) jenerał *Washington*, zagał dnia wczorajszego sessją przez następującą mowę.

„Obywatele z senatu i z izby reprezentantów! Znajdując się w pośrodku was, prawdziwą czuję radość, iż pozwolę wam mogę szczęśliwego położenia, w którym zostają interesy nasze publiczne. Obfite żniwa roku, który teraz upływa, pobłogosławiły dostatkiem i sposobami owoczyń naszymi, które rozkrzewia kwitnący nasz handel. Wzrost kredytu krajowego potwierdza się przez znaczne podniesienie wexłów *Amerykańskich*, za granicą i w kraju. Dochody, przeznaczone na płace, i na rozmaite potrzeby krajowe, przewyższyły znacznie sumę, której się spodziewano. Ta ostatnia okoliczność, tym jest przyjemniejszą, iż dowodzi nam, nie tylko obfitość naszą, ale że nam zapewnia wzrost przyszły poważania i kredytu, które naród u obcych nabywa. Pozwolicie mi, zaśluzo nie oddać świadectwo obywatelstwu, cnocie, i wierności tych, którzy się zatrudniają żegluga. Punktualność, z którą wzięte na siebie obowiązki dokonywali, była przykładną. Na mocy zlecenia, któreście mi na ostatniej udzilieli Sessji, zaciągnęłam w *Holandyi* dług 5. milionów złotych. Tak pośpiech, z którym zaciąg się ten zrobił, jako też i natura warunków (w tak znacznym zwłaszcza nacisku pożyczek przez państwa *Europejskie*) czynią nam niemyślną nadzieję, iż zlecenie to skutecznym się z pożytkiem waszym. Sekretarz skarbowy, ma roz'az udzielić wam szczególniejsze do objaśnienia tej sprawy wiadomości. Po ostatniej limicie kongresu, odebrałem wiadomość: iż powiat *Kentucky*, który teraz składa część *Virginii*, przyjął propozycję; mocą których powiat ten, staje się nierozdzielny zjednoczenia się naszego członkiem: nastąpić powinno w tej mierze potwierdzenie wasze. Państwo, stosownie do tego, będą wam oddane. Uyrzycie, iż wspaniałość i zgoda, z którą rzecz ta była traktowana, czynią honor obydwom stronom. Uczucia zaś żywego

„przywiązania, do zjednoczenia i dzisiejszego rządu naszego, które wyrażają obywatele *Kentucky*, pomnożyć powinny szczerze i uprzejme interesowanie się nasze do ich powodzenia.

„Już dawniej doniesiono było kongresowi: iż częste doświadczenia się wpadnięcia na nasze osady przez hultajów *Indyjskich* prowincji *Nord Oueſt* nad rzeką *Ohio*. Hultaje ci, namówiwszy na stronę swoją sąsiedzkie narody, które im i pomoc i sposobność schronienia jeńców i łupów dają, ośmieleni przytym bezkarnością rozbojów, zamiast usłuchania propozycji ugodnych, które im ludzkość zjednoczonych stanów podawała, powtórzyli gwałty swoje, z nowymi siłami i skutkiem. Tym sposobem, życie wielu szacownych obywateli stało się okrucieństwem ich ofiar; niektorzy, w smutne dostali się więzy. Gwałty te, powtarzane coraz bardziej, gdy przez sposoby obronne odpartymi być nie mogą, przymusiły mię do użycia mocy, którą ma prezydent zwołania milicji na obronę granic. Po stanowilem zatem wyprawę, w której regularne wojsko tamtych prowincji złączyć się ma z tyle milicji, ile potrzeba wymagać będzie; a to, ażeby dać uczuć napastnikom, iż stany zjednoczone, równie są gotowe do ukarania ich zbrodni, jak skłonne do szanowania ich praw, i nadgródzenia ich przywiązania. Niewiem jeszcze o skutku tego rozrządzenia. Sekretarz wojenny, ma zlecenie, podać wam stosowne informacje, jak wyprawa ta jest ułożoną, i wiele wydatków wymagać będzie. (reszta potym)

Z *Londynu* d. 14. Stycznia. Przy ostatniej kadencji sądów, Lord *Loughborough*, pomyślny bardzo dla żyda jednego ferował dekret. Żyd ten, znajdując się w gospodzie jednej przed tygodniem, wyzwany był od pisarza jednego bankowego, ażeby za *guineę* (2. czer: Złt:) który mu ofiarował, zjadł kawałek świniego mięsa. Żyd, nie chciał się na to odważyć. Pisarz położył mu na stół dwa *guineę*, potym 3. 4. 5.; lecz żyd bronił się przykazaniem. Gdy dalej pisarz ofiarę swoją aż do dziesięciu *guineę* posunął; zaczął się żyd wahać, zgarnął pieniądze, i zjadł zakazaną potrawę. Wkrótce potym postrzegł pisarz, iż przytomni, bardziej się śmieli z niego, niż z żyda. Zaczął się więc domagać, ażeby mu żyd oddał pieniądze, twierdząc, iż tylko żartował. Jeden patron, przytomny temu sporowi, ujął się za pisarza; ale wszelkie pogroźki, kije nawet, które patron pozwolił sobie dać żydowi, nieporuszyły żyda: oświadczał nawet, iż woli życie utracić, niż oddać nazad pieniądze. Pisarz, posłał po sędziego, i żyda do więzienia zaprowadzić kazał; który, że to była właśnie sobota, aż do poniedziałku zatrzymanym został. W poniedziałek przywieziono żyda przed *Lord-mę*; żyd oskarżał pisarza o przewrotność w umowie, a patrona o kije. Po ścisłym roztrząśnieniu, osądził *Lord Loughborough* — iż żyd, za niesprawiedliwie poniesione więzienie, od pisarza bankowego, otrzyma 50 funtów szterli (100. czer: Złt:) od patrona zaś za pobicie kijami, 50. szelingów (100. naszych złt:) A tak żyd, kawałkiem świniego mięsa, zarobił sobie 62. funtów szterli i 10. szelingów. Summa, za której połowę, nie jeden może z współwierców jego, całą swinię zjeść by się odważył.

Z *Londynu* d. 18. Stycznia. Wczoraj odprawia się w kryminalnych sądach naszych sprawa, która niemalą ciekawość publiczności wzbudziła. Oskarżony był *Lord Irlandzki Dungarvon*; oskarżającą zaś, jedna z najpodlejszych i najrozwoźlejszych kobiet, zadająca Lordowi, jakoby jey pułczwarta *guineę* (siedm czerw: złt:) ukradł. *P. Dungarvon*, znajdował się przeszłego tygodnia w łożu, obok tej kobiety. Nim się komedia skończyła, ułożył się był z nią, i miał ją w siarkę do domu odwieść. Tak się stało; lecz

gdy powoz przed drzwiami kobiety stanął, Lord nie chciał wysiadać, gdyż w drodze poznał, iż to była w swoim rodzaju jedna z najgorzej niewiast. Ofiarował jej jeden *guiné* (dwa czer: złt.) lecz ona odrzuciła je, domagając się więcej. Gdy Lord chciał się od niej uwolnić; zaczęła krzyczeć, że jej ukradł pomienioną sumę; chwyciła go za kołnierz, a wołając trzymała pęty, aż nadeszła nocna warta, i zabrała Lorda jako złodzieja. Pokazało się w sądzie: że *Mylord* był zupełnie niewinny; i po inkwizycjach, które kilka godzin trwały, z uznaniem niewinności, i z honorem był uwolniony. Niecnotliwa kobieta byłaby bardzo źle przez społeczeństwo przywitana, gdyby ją niewyprowadzono tylnymi drzwiami, i w fiakrze nie odwieziono do domu.

Panny *Milward's*, które były wzięte do więzienia za kradzież koronek w sklepie jednym w *Colchester*, przed kilku dniami były sądzone, i za występne uznane. Nie dowypowiedzenia! jaki był ścisk ludu na sądach, żeby te panienki widzieć; z których młodszą, ma być nadzwyczajnie piękną. Sądy, trwały jedynastę godzin. Guwernantka, która je do tego złodziejstwa pobudziła, na miesięczne więzienie; panienki zaś, na 14 dni więzienia skazane. Kupiec, u którego koronki te ukradły, bardzo prosił za nimi, i cenę kradzieży ofiarował tylko 9. penów około 27. groszy. przez co występ nie stał się kapitalnym. Młode te panienki, po śmierci oyców, będą miały majątku 3.000. funtów szterlingów, czyli 6.000. czer: złotych.

Sily nasze morskie, składają się teraz z 115. liniowych okrętów, jedenastu o 50. harmatach, 75. fregat, i 56. szalup.

Zgromadzenie Narodowe czyli *Seym Francuzki*.

Na Seffii dnia 10. Pleban jeden, oskarża pismo pasterskie Kardynała *de Rohan*, Biskupa *Strasburskiego*, „w którym ten Prałat wypowiada prawu najwyższemu nieposłuszeństwo, równie godne pogardy jak osoba jego: „zlecono Deputacyi indagacyney, tę rzecz rozważyć i donieść. — Uchwalono: że tym, którzy nie odebrali zapłaty za zniesione ich urzędy, pęty procenta płacone będą, póki kapitału nie dostaną — Kilka artykułów, względem papieru stemplowego, i kary na wykraczających przeciwko prawu o nim. — P. *Montmorin* donosi: że *Francuzcy* poślowie w *Berlinie*, *Wiedniu*, *Madrycie*, *Turynie* i *Genewie*, wykonali przyśięgę obywatelską.

Dnia 11. czytano wiele *adresów* od duchownych, wykonujących przyśięgę nakazaną. — Na Seffii wieczornej uchwalono: iż za 15. millionów, ma być wybita drobna srebrna moneta, według stopy talarów: że sztuki tej monety, będą, od 30. i 15. *sous*; że terazniejsza drobna moneta, bieg dalszy mieć będzie, ale podobna więcej bita być nie ma; że zaraz za jeden milion, a potem co miesiąc za 100.000. liwów bita będzie moneta miedziana od 12. 6. i 3. denarów; na której pożytek zaraz dzwony zniesionych kościołów, aukcyonowane być mają.

Dnia 12. dokończono uchwały o papierze stemplowym i cenie jego, od 4. do 20. *sous*. Ten podatek stemplowy, któremu w dawnym składzie rządu, zgromadzenia *des Notables* i parlamenta oporne sprzeciwiały się, teraz jednomyślnie, przyjęty został: bo zaufanie, wszystko robi.

Dnia 13. na seffii wieczornej, przypuszczeni Weteranowie służby morskiej, żądający: ażeby do szpitali narodu przyjętymi być mogli. — Względem spektaklów, następujący dekret. — Imo. Każdy obywatel, może wystawić teatr publiczny, i sztuki, wszelkiego gatunku na nim okazywać, uwiadomiwszy wprzód o tym miejscowy urząd municypalny. 2do. Dzieła autorów, zmarłych od 5. lub więcej lat, są własnością publiczną i mogą wszędzie, mimo wszelkie przywileje być grane. 3. Na granie dzieł, żyjących pisarzy, potrzebne jest ich zezwolenie; inaczej, konfiskacja przychodu z reprezentacji nakazana. 4. przy komedyalni, ma być straż Cywilna tylko postawiona, a nigdy wojskowa; chyba, gdyby urząd municypalny, dla bezpieczeństwa powszechnego, chciał żołnierzy we środek teatru wprowadzić.

Dnia 14. uchwalono: iż penya od 6000. liwów, dana przez Króla *P. de la Grange*, sławnemu matematykowi, dla sprowadzenia tegoż do *Francji* po śmierci *Fryderyka II.* Króla *Pruskiego*, i gdy Imperatorowa *Rosyjska*, wzywając tegoż uczonego do siebie, znaczne mu ofiarowała nagrody; wspomnianemu *P. de la Grange* zachowana będzie. — Roztrząsanie podanej plany organizacji sily morskiej zaczęte. — *P. le Brun* czyni relacyą o kwitnym stanie skarbu naszego, i za jego wniesieniem rozkaz, ażeby kassa nadzwyczajnych przychodów, 60,521,000.

liwów na wydatki styczniowe, do skarbu publicznego wniosła. *P. Mirabeau*, czyta ułożoną przez siebie instrukcyą, która ma być rozehana po departamentach względem nowej organizacji duchowieństwa. Prawa frona zgromadzenia, tę instrukcyą za niegodziwą poczytała; a duchowni z tej strony, jeden po drugim wyszli z zgromadzenia. Stronie lewej i duchownym w niej, przedziwną zdała się; jednak, lubo *P. Mirabeau* utrzymywał, iż nie nie napisał, co by już nie było uchwalono przez deputacyą Duchowną; zgodzono się tę instrukcyą poprawić, i wtedy ją departamentom posłać. *P. Mirabeau* w tej instrukcyi bardzo czarnymi kolorami maluje sposoby, którymi *beneficia* rozdawane były, i czyni porównanie między sumnieniem pierwszych *Mistrzów kościoła*, i terazniejszym naszym wyższym duchowieństwem; kończy, mówiąc: „Coż była *Francya* przed kilkunastą, miesiącami? Oświeceni Chrześcijanie pytali się: dokąd Religia, ich ojców zbiegła? a prawdziwa Religia Ewangelii nie znay- „dowała się nigdzie. Byliśmy Narodem bez Ojczyzny, ludem „bez rządu, kościołem bez czci i porządku.”

Dnia 15. uchwalono: iż w *Paryżu* będzie utworzony sąd na występek obrażonego Narodu. — Oskarżono listy pasterskie Biskupa *de Boulogne* i Arcybiskupa *Paryzkiego* pod datą z *Chamberi* dnia 30. Grudnia, jako pisma buntownicze: te odesłano do deputacyi indagacyney. — Listy z *Martyniki* i *Gwadalupy*, w których nierządy trwają, Deputacyi morskiej do roztrząsania oddane.

Dnia 16. Doniesienie o nowych nierządach, popełnionych w *Awenionie*. Niepokorni obywatele, namówili wielu żołnierzy, ażeby poszli do *Carpentras* i to miasto oblegli; po drodze, wszyscy oficerowie z regimentu *Soissonais* zebronemi przez żołnierzy zostali: jeszcze niewiadomo, co się stało w *Carpentras*; ale zgromadzenie narodowe rozkazało, iż Regiment *Soissonais* i kompania Dragonów *Penthievre*, nieodwłocznie z *Awenionu* wyciągając mają.

Z *Paryża* d. 17. Stycznia. Dnia 7. aktorowie *Francuzcy*, grali z wolnym wejściem i darmo, trzecią reprezentacyą komedyi pod tytułem: *la liberté conquise, ou le despotisme renversé* (wolność zdobyta, albo despotyzm obalony) Ta sztuka wyławia obłudę i wzięcie *Bastylli*. W momencie, w którym aktorowie wykonywają na murach *Bastylli* przyłegę obywatelską, ktoś z ludu na parterze zaśpiewał piosnkę na pochwałę Króla, która powszechnie sprawiła pokłaski. Ale gdy dalej chciał śpiewać pochwały Królowej, mruczenie społeczeństwa nastąpiło: W tym nappierwsza *Dame des balles* (przekupka) przezwana *Królową Węgierską*, okazała się z łozy, wyciągnęła ręce na znak, iż żąda głosu, i rzekła: mam 17. dzieci; gdybym nie wybaczała ich błędów, byłabym złą matką; trzeba więc zapomnieć przewinienia Królowej: dla wszelkich grzechów jest miłosierdzie; jeżeli Królowa zechce przyść do mnie? biorę na siebie przerobieć ją na *Francuzkę*. Komedyanci dali kolacyą dla wszystkich spektatorów, którzy się do stołu.

Przed kilką dniami złożono w klubie *Jakobinów* grubą książkę *in ośm* napisaną po *Angielsku* przez *P. James Hook*, w której ten zbija i niżczy rozumowania *P. Burke* w liście o rewolucyi *Francuzkiej*. Doniesiono w tym klubie, że jedna z składających go osób, to jest *P. (Xiąże) de Chartres*, starszy syn *P. (Xiącia) d'Orléans*, z chęcią podjął się wytłomaczyć to dzieło.

Dobra narodowe, przez Urząd municypalny *Paryża*, od 4. do 8. Stycznia przysłane, taxowane były 127,190. liwów; przedane za 212,350. liwów.

Zgromadzenie Narodowe, wkrótce zatrudni się, ustanowieniem prawa przeciwko pojedynkom. Tym czasem miasteczko *Condé sur noireau*, samo dla siebie uchwiliło: że ci, którzy przeciwko sobie broni użyją, jako nieprzyjaciele ojczyzny, i burzyciele spokoyności, z miała wypędzonymi będą. Trzeba się spodziewać, iż we wszystkich krajach głos ludzkości sięgnie względem tegoż rządu; i że w oświeceniu, tak powszechnie szerczącym się samochwalstwo, i dzikie honoru pojęcie, w szkodliwych zapędach swoich wstrzymanemi będą, a rozum i rozsądek wstydzić zaprzestana.

Listy z *Turyni* pod d. 9. Stycznia, donoszą: iż pożegnanie *P. (Hrabiego) d'Artois*, z Królem *Sardyńskim*, było bardzo czule. Wszystkie wiadomości zgadzają się, że ten Pan przejeżdża przez *Wenecyą*, na to, ażeby jechał do *Wiednia*. *P. (Xiąże) de Condé*, i syn jego, dnia 6. wyjechali do *Szwajcaryi*; a *Xieni de Remiremont*, za nim d. 8. tą samą drogą udała się. Te wszystkie odjazdy, w tak zimnej porze, tworzą rozmaite dorozumiewania. Co je najbardziej pomnaża, to jest: iż dowiedziano się, że Cesarz *Leopold* uczynił zaciąg pieniędzy w *Genewie*, który skuteczniejszy został, z wielką tajemnicą i predkością. Ale rozumieć, że ten zaciąg na to jest uczyniony, ażeby *Kontra-rewolucyą* we *Francji* udzielać, dla wsparcia żądań niektórych *Xiążat Niemieckich*, jest to nie znać roztropności, i chęci do pokoju dworu *Wiedeńskiego*. Wiemy, że Cesarz jest otoczony prozbami, żądających, ażeby utrzymywał stronę *Xiążat poselskich w Afjacy*, i *Xiążat zbiegłych Francuzkich*; ale wiemy także, że ten rozładny monarcha, kocha swoje dobro, i żąda zachować w całości to, co posiada. Gdyby przedsięwziął jaką zaczepkę na *Francyą*, wdaby w niepewność zachowanie swego *Niderlandu*; w którym jeszcze, mniej lub więcej okazują się reszty niechęci. Nie jest podobne do prawdy, iżby Cesarz chciał kiedy wchodzić sam jeden w niezmiernie kosztą ekspedycy, interesujący całą *Rzecz Niemiecką*: na ustanowienie zaś części, w której każdy miałby się do niej przyłożyć, trzeba by umów, seymów; a to wszystko równie być nie może tajne, jak uzbrojenia wojenne. Dotąd więc, nie mamy przyczyny lękać się; chyba gdyby chcieli wierzyć, iż garstka zbiegłych *Francuzów*, wsparta pewną liczbą zagranicznego żołnierza, wkraczając z kilku stron razem, może być w stanie obalenia budowy, wzniezionej i utrzymywanej życzeniem 25. millionów, a ręką zbrojną 3. millionów ludzi.